

kukon, porcelana (feat. schafter)

Kukon prezentuje utwór "porcelana" (feat. schafter) z płyty "Organic Human" (premiera luty 2024 r.)

Atrakcyjnie lecę w dół, jakby banknoty z nieba
Przez to każdy chciałby złapać mnie, zdobyć lub sprzedać
Czas na ruchy się wypala, jeśli ciągle biegasz
Mam na głowie tyle rzeczy, że coś muszę zjeść
Masz terapię, opium relaks i dwa głosy w głowie
Na raz dwóch gości kieruję cię, wybiera drogę
Medytacja nie pomoże, jeśli nie masz ducha
Tyle razy się modliłem, aż mnie Bóg wysłuchał
Tyle razy chciałem odejść, że musiałem zostać
W sieci nic nie ginie, nawet jeśli znika postać
Nadal cytujemy wiersze, choć nie żyje autor
Zawsze wybieramy droższe, nawet jak nie warto
Świece oświetlają ciało, kiedy bierzesz kąpiel
Flesze oślepiają umysł, jak idziesz ze mną gdzieś
Ludzie wyciągają noże, chcą Ci zabrać forszę
Wszystko krąży jak moneta, jak moneta krąży

Wrzuć monetę i przekręć
Wtedy zagram tobie piosenkę
Tylko wrzuć monetę i przekręć
To jedno z moich przekleństw
Wrzuć monetę i przekręć
Wtedy zagram tobie piosenkę
Tylko wrzuć monetę i przekręć
To jedno z moich przekleństw

W lęku sobota, smutna niedziela, twardy materac, na nim nie ma co leżeć
Ani nie ma co wstawać, ani nie ma co zbierać, chcę się odkopać i robię to teraz
Kipiąca zupa, co już się rozlewa, ja mam znów dylemat, co do stracenia
Czy mnie wysłuchasz, czy się otwierać, czy to jest zbędne, a jak chcesz refren, to

Wrzuć monetę i przekręć
Wtedy zagram tobie piosenkę
Tylko wrzuć monetę i przekręć
To jedno z moich przekleństw